

KRAKUS.

NIEDZIELA 17 LUTEGO, 1822. *NUMER* 35.

KRONIKA NARODOWA.

Roku 1652 Stefan Czarniecki zdobywa szturmem Buszę i nieprzyjacioł rozprasza, mimo przewyższające siły.

NOWOŚCI KRAKOWSKIE.

Podług listów prywatnych, które ostatnią pocztą do tutejszych domów handlowych nadeszły, zdaje się znowu, że przyjdzie do wojny z Turcyą.

Głoszą niemniej, że Grecy mieli odnieść jakieś wielkie zwycięztwo nad Turkami, wiele stanowiące. (Może to samo cośmy ogłosili we czwartek.)

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Francya. Prawo względem *wolności druku* w całości jest przyjęte, po wielu burzliwych posiedzeniach. Utrudzilibyśmy czytelników dosłownym wywodem rozmaitych sporów pomiędzy stronnictwami deputowanych. Prawo nowe uwalnia od cenzury wszelkiego rodzaju pisma publiczne i dzieła; odpowiedzialność jednak zastępuje jej miejsce w tak grożącym sposobie: że jedno słowo w niewinnej czasem myśli powiedziane, najsmutniejsze za sobą skutki pociągnąć może. – Kary uwięzienia, od miesiąca do kilku lat; pieniężne od 20, do 10,000 tysięcy franków; tak straszne są na samo wspomnienie, że wydawcy pism publicznych,

drogą czasem z obawy przytomność umysłu stracić i mimo woli coś takiego napisać, że ich na jedno albo na drugie wystawi. — Wczasie roztrząsania artykułu o obrazie religii, niektórzy deputowani lewej strony żalili się: " *że niedługo Bedele* (odźwierni szkół, tak się u nas w Krakowie nazywają) *za nimi będą chodzić, i zaganiać ich na katechizm missyonarzów, którzy bez opowiedzi miejscowym pasterzom, z kazaniami chodzą.* „ Deputowany Delalot, odezwał się w te słowa: " *Jestem w obawie aby do nas Jezuici niepowrócili!* — a Keratry mówiąc także przeciwko nim, przyrównał ich do okrętu o dwóch kotwicach, z których jedną opiera się o niebo, drugą o piekło. — Deputowany Bignon, mówił najmocniej przeciw ministrom. " Nadaremnie przytłumiać chcecie oświatę uciśnieniem wolności „ druku. Wielkie słońce moralne, do koła rzuca swoje promie„ nie. Na nic się już nie przyda palenie księgozbiorów, skarby „ umiejętności ludzkiej za daleko są rozpostarte. Te które tylko „ jednego stanu bronią, są budowane na łodzie; te zaś jedynie co „ dobro powszechne mają na celu, są wieczno trwałe! „ — Po kilka rązy lewa strona wychodziła z izby, to jednak nieprzeszkodziło do głosowania i utrzymania w całości nowego *Prawa.*

Grecya. Sprawa Greków w Epirze i Morei pomyślne bierze obroty. Farsala szturmem wzięta, Larissa wkrótce im się dostanie, albowiem w tych okolicach wszystko się rzuciło do oręża. *Salonika* morzem i lądem zagrożona. — Bohatyr Jordaki żyje i w bezpieczeństwie zostaje na drugiej stronie *Prutu.* — *(G.H. i G.B.)*

Turcya, Dywan poczynił tylko uwagi *modyfikocyjne* nad *Ultimatum* Rossyi, lecz nic jeszcze stanowczego niezaszło. — Rossya niewyda żadnego Greka, pod jej pieczą zostającego. — Bieg gońców od wojsk cesarskich nad *Prutem* do Petersburga, jest niemal ustawiczny. — Główna kwatera korpusu gwardyi, ciągle jest w Mińsku. — *(G.B. i G.H.)*

POZNIEYSZE DONIESIENIE O GRECYI.

Listy z Smirny najokropniejszych pełne są wiadomości. Turcy na wszystkich punktach na głowę zbici zostali. Kandja i Kanea, oblężone są przez Greków, którzy z wściekłością naprzód postępują. — W Smirnie i w samym Konstantynopolu nieustaią morderstwa. — *Pogłoski* o wojnie Turcyi z Rossyą wzmagają się *(G.Wr.)*